

Prezydent Ukrainy obniżył wiek poborowych. 769. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

 Sytuacja na froncie

W trzeciej dekadzie marca siły rosyjskie wyparły obrońców z trzech miejscowości na zachód od Awdijiwki – Orliwki, Toneńkego i Wodianego, opanowały też większą część leżącej na północ od nich Berdyczi. Zajęcie Orliwki umożliwiło agresorowi względnie bezproblemowe przedostanie się na zachodnią stronę linii stawów, połączonej w tej okolicy rzeczką Durna, i atak od południa na Semeniwkę, o którą trwają walki. Według części źródeł na początku kwietnia najeźdźcy przekroczyli tę rzekę także od strony Berdyczi, wychodząc na obrzeża Semeniwki również od północy. Zajęcie Toneńkego i Wodianego pozwoliło im natomiast rozwinąć natarcie na południe od linii stawów i podejść do drogi Umanśke–Netajłowe, stanowiącej ostatnią potencjalną rubież ukraińskiej obrony przed Zbiornikiem Karliwskim. Utrudniło też sytuację obrońców w miejscowości Perwomajśke (na południe od Wodianego), o które starcia toczą się od kilkunastu miesięcy.

Postępy Rosjan stawiają pod znakiem zapytania możliwość zorganizowania przez Ukraińców skutecznego oporu na budowanej naprędce drugiej linii obrony. Zajęcie Semeniwki otwiera przed agresorem możliwość wyjścia na tyły wojsk przeciwnika w rejonie miejscowości Umanśke i konieczność przygotowywania przez nie kolejnej linii obrony, najprawdopodobniej na zachód od Zbiornika Karliwskiego i rzeki Wołcza. Z ukształtowanego w 2015 r. pasa ukraińskich pozycji na północ i zachód od Doniecka pod kontrolą obrońców pozostaje jedynie Krasnohoriwka. Wraz z postęпами najeźdźców na południe i północ od niej (odpowiednio Heorhijiwka i Newełśke) utrzymanie miasta będzie jednak coraz bardziej problematyczne.

Siły rosyjskie operujące na zachód od Bachmutu zajęły lwaniwśke oraz centralną część Bohdaniwki i wyszły na obrzeża Czaśiw Jaru. Z obserwowanych przygotowań strony ukraińskiej do dalszych walk wynika jednak, że we wschodniej części tego miasta będą prowadzone tzw. działania opóźniające, a nowa linia obrony zostanie oparta na kanale Doniec–Donbas. Jego rangę jako rubieży obrony ogranicza przy tym fakt, że na kilku odcinkach przebiega on pod ziemią. Wojska agresora poczyniły także kolejne postępy terenowe w okolicach Siewierska, na południe od Marjinki (obrońcy utrzymują się obecnie tylko w zachodniej części Nowomychajliwki) oraz na południe od Orichiwa, lecz nie przełożyły się one na ogólną zmianę sytuacji.

Pod koniec marca w rejonie Berdyczi armia agresora po raz pierwszy wykorzystała do szturm niewielkie roboty bojowe na platformie gąsienicowej wyposażone w granatniki automatyczne AGS-17. Maszyny wspierały natarcie pododdziału piechoty, w trakcie którego co najmniej dwie zostały zniszczone (przyznała się do tego kompania dronów uderzeniowych ukraińskiej 47 Brygady Zmechanizowanej). Niewielka skala użycia i sprzeczne doniesienia stron nie pozwalają jednak na rzetelną ocenę wartości bojowej tego nowego środka walki.

Rosyjskie ataki powietrzne

Najeźdźcy kontynuowali punktowe uderzenia w infrastrukturę energetyczną przeciwnika, a 29 marca przeprowadzili kolejny zmasowany atak. Ministerstwo Energetyki Ukrainy i największy prywatny dostawca energii elektrycznej DTEK potwierdziły, że w rozpoczętych 22 marca atakach ucierpiały trzy duże elektrociepłownie – Bursztyńska w obwodzie iwanofrankińskim, Ładyżyńska w obwodzie winnickim oraz należąca do państwowego koncernu Centenerho Żmijowska w obwodzie charkowskim (w każdej z nich zniszczone bądź poważnie uszkodzone zostały wszystkie bloki energetyczne). Wskutek obecnych i wcześniejszych ataków DTEK miał utracić 80% mocy wytwórczych, a pięć z sześciu należących do niego elektrowni ciepłych zostało poważnie uszkodzonych. W mniejszym stopniu uszkodzeniom uległy atakowane 29 marca hydroelektrownie – Dniestrzańska i Kaniowska w obwodzie dnipropropetrowskim. Sprzeczne są natomiast doniesienia o uszkodzeniach w Krzemieńczuckiej Elektrowni Wodnej w obwodzie połtawskim (według lokalnej administracji wojskowej nie została trafiona). O uszkodzeniach infrastruktury energetycznej i paliwowej donoszono także z obwodów kirowohradzkiego, lwowskiego (24 i 29 marca Rosjanie ponownie uderzali na instalacje w okolicach miasta Stryj) i odeskiego.

W atakach na zaplecze sił ukraińskich w rejonach przyfrontowych agresor zwiększył użycie pocisków balistycznych Iskander-M, nadal jednak dominują rakiety z systemów S-300 i lotnicze bomby kierowane o coraz większym wagomiarze (do 1500 kg). Na przełomie marca i kwietnia celami były m.in. Dniepr (w ataku 2 kwietnia rannych miało zostać 18 cywilnych mieszkańców miasta), Krzywy Róg, Mikołajów, Odessa i Zaporże. Prawie codziennie atakowano Charków. Łącznie od 27 marca do rana 3 marca najeźdźcy mieli wykorzystać 122 rakiety i 141 „szahedów”. Obrońcy zadeklarowali zestrzelenie 42 rakiet i 127 dronów.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

2 kwietnia ukraińskie drony zaatakowały obiekty w Tatarstanie, gdzie trafiony został jeden z głównych obiektów rafinerii w Niżniekamsku, lecz poza krótkotrwałym pożarem uderzenie nie spowodowało poważniejszych szkód. Niepowodzeniem zakończyło się uderzenie w Jełabugę, gdzie celem były zakłady produkujące drony kamikadze Gerań – licencyjną wersję irańskich bezzałogowców Shahed. Zamiast w obiekty przemysłowe ukraiński dron uderzył w hostel pracowniczy. Atak potwierdził jednak, że Ukraińcy dysponują możliwością atakowania celów w dużym oddaleniu od własnych granic (miesiąc wcześniej ich drony raziły cele w obwodzie niżnonowogrodzkim, również ponad 1 tys. km od linii

styczności). Był też pierwszym tego rodzaju od dnia tzw. wyborów prezydenckich w Rosji. Stałym celem ukraińskich uderzeń pozostają rejony przygraniczne FR, głównie obwód biełgorodzki.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Nowe informacje o wsparciu wojskowym dla Ukrainy przedstawiły Francja i Niemcy, przy czym są to głównie zapowiedzi dostaw. 26 marca francuski minister obrony Sébastien Lecornu zadeklarował dostarczenie 78 haubic 155 mm CAESAR i 80 tys. pocisków artyleryjskich tego kalibru. Z kolei 31 marca ogłosił zamiar przekazania Kijowowi „setki” dwuosioowych transporterów opancerzonych VAB (przyznał przy tym, że to uzbrojenie stare), a także partii rakiet Aster 30 do systemów obrony powietrznej SAMP/T (Mamba). Transportery mają dotrzeć na Ukrainę w 2024 r. i na początku 2025 r. 28 marca informację o nowym pakiecie wsparcia wojskowego opublikowała RFN. Jego najistotniejszą część stanowi 18 tys. pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm. Z wcześniejszych doniesień niemieckich mediów wynika, że 10 tys. pocisków będzie pochodziło z arsenałów Bundeswehry. Berlin zadeklarował też dostarczenie w przyszłości kolejnych 20 bojowych wozów piechoty Marder oraz rakiet do systemów Patriot. Niemcy zamierzają ponadto sfinansować zakup 180 tys. pocisków artyleryjskich, które mają trafić na Ukrainę w drugiej połowie roku.

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

2 kwietnia **Wołodimir Zełenski podpisał ustawę obniżającą wiek podlegających poborowi z 27 do 25 lat.** Dokument czekał na jego decyzję od czerwca ub.r. Tego samego dnia prezydent zatwierdził również ustawę likwidującą status osoby o ograniczonej zdolności do pełnienia służby wojskowej i zobowiązującą do weryfikacji posiadanego orzeczenia lekarskiego.

Działania te nie przesądzają jednak o szybkim uchwaleniu całego pakietu zmian prawnych związanych z kwestiami mobilizacyjnymi, procedowanego aktualnie w parlamencie. Nie gwarantują też skutecznego kontynuowania mobilizacji, m.in. ze względu na trudności w utworzeniu pełnego rejestru objętych obowiązkiem służby wojskowej.

Podpisane ustawy realizują część postulatów armii. 27 marca resort obrony przedstawił kluczowe punkty projektu tzw. ustawy mobilizacyjnej. Mobilizacja obejmie mężczyzn od 25 do 60 lat; od 2025 r. w szkołach wyższych zostanie wprowadzone podstawowe szkolenie wojskowe; służbę z poboru zastąpi zasadnicza służba wojskowa trwająca pięć miesięcy w czasie pokoju i trzy miesiące w czasie wojny; obywatele, którzy ukończyli 18. rok życia, mogą się zdecydować na odbycie podstawowej służby wojskowej i zarazem otrzymać odroczenie do czasu osiągnięcia wieku mobilizacyjnego. Prace nad ustawą są przedmiotem przewlekłych dyskusji i sporów w parlamencie. Wynika to z obaw, że jej przyjęcie wywoła niezadowolenie społeczne, w tym opór podmiotów gospodarczych obawiających się utraty pracowników.

W sondażu opublikowanym 1 kwietnia przez Instytut Psychologii Społecznej i Politycznej Narodowej Akademii Nauk Ukrainy 53,9% respondentów wyraziło pogląd, że należy ze zrozumieniem podejść do uchylających się od służby wojskowej ze względu na strach przed śmiercią. Jednocześnie 43% ankietowanych „wstydzi się za mężczyzn, którzy ukrywają się przed mobilizacją”. We wnioskach z badania wskazano, że nastroje „antymobilizacyjne” mogą stanowić poważne wyzwanie dla władz.

Potencjał militarny Ukrainy

Więcej dronów. 27 marca ukraińska Agencja Zamówień Obronnych złożyła zamówienia na zakup dla sił zbrojnych 3 tys. dronów DJI Mavic 3E (ok. 3,4 tys. dolarów za sztukę) i 1 tys. DJI Mavic 3 Thermal (ok. 5 tys. dolarów za sztukę). Docelowo ma zostać dostarczonych 20 tys. bezzałogowców. W marcu rząd przeznaczył na zakup dronów dodatkowe 5 mld hrywien (ok. 130 mln dolarów).

Więcej fortyfikacji. 2 kwietnia premier Denys Szmyhał poinformował, że rząd przeznaczył dodatkowe 5,6 mld hrywien (ponad 140 mln dolarów) na budowę fortyfikacji w obwodach donieckim, zaporoskim, sumskim, mikołajowskim i chersońskim. Dodał, że już w tym roku na prace tego typu w całym kraju wydzielono z budżetu państwa 20 mld hrywien (ok. 0,5 mld dolarów). W obwodzie kijowskim trwają prace fortyfikacyjne, rozbudowywany jest system okopów, schronów i rowów przeciwczołgowych wzmocnionych 10 tys. betonowych zapór.

Mniej żołnierzy. 29 marca głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski oznajmił, że nie ma potrzeby mobilizacji pół miliona ludzi i że liczba ta „uległa znacznemu zmniejszeniu”. Skierowanie na front „kilku tysięcy” żołnierzy umożliwiły kontrole w formacjach niebiorących bezpośrednio udziału w walkach. Syrski podkreślił, że „obywatele po wcieleniu do wojska trafiają na front po odbyciu przeszkolenia” (trwającego zazwyczaj około dwóch miesięcy). Wyjątek stanowią osoby mające doświadczenie bojowe.

Potencjał militarny Rosji

28 marca Agencja Reutera poinformowała, że **Federacja Rosyjska zwiększyła import paliw z Białorusi ze względu na ryzyko niedoborów** po ukraińskich atakach na rafinerie ropy naftowej. W pierwszej połowie marca rosyjskim odbiorcom dostarczono ok. 3 tys. ton benzyny (w lutym dostawy wyniosły jedynie 590 ton, a w styczniu – zero).

31 marca Władimir Putin podpisał dekret o rozpoczęciu wiosennego poboru. Będzie on trwał od 1 kwietnia do 15 lipca, do armii wcielonych ma zostać 150 tys. ludzi w wieku od 18 do 30 lat. W 2023 r. do służby wojskowej w ramach wiosennego i jesienno poboru powołano łącznie 277 tys. osób. Resort obrony zapewnił, że poborowi nie będą kierowani na front.

Monitor dostaw broni

Zobacz

